

# Dorobek, Franciszek

---

## Prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski : (wspomnienie pośmiertne)

---

Notatki Płockie 20/4-83, 38-39

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski

(wspomnienie pośmiertne)



11 października 1975 roku zmarł prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski. Odszedł wielki uczony, najzawzięty i najszlachetniejszy bojownik o czystość ojczystego języka, wybitny publicysta i trybun najpiękniejszych wartości literatury polskiej. Określenia te mnożyć by można długo, lecz nieprawdopodobnym zgoła jest w nich zamknąć bogactwa osobowości Jana Zygmunta Jakubowskiego. Podjęte z szlachetnego obowiązku próby przedstawienia życia i dzieła profesora przez prasę codzienną, tygodniki społeczno-literackie oraz telewizję, pozostaną nadal próbami. Postać badacza twórczości Żeromskiego niewątpliwie stanie się tematem żmudnych i wszechstronnych badań. W opracowaniach tych przyszedł badacz poświęcić wiele miejsca miastu rodzinnemu uczonego — Płockowi. Bo Jan Zygmunt Jakubowski nie tylko faktem urodzenia związany jest z urzekającą sylwetką „Tumskiej Góry”. Wrosł w to miasto tradycją walki rodziny Jakubowskich, z której Jego brat Henryk zapisał się na trwałe w pamięci pokoleń Płocczan. Jego imieniem nazwano jedną z ulic w mieście, oddając w ten sposób hołd bojownikowi o najświętsze wartości ludzkie i narodowe, który ofiarą własnego życia poświęcił nielicznym idei i czynu.

Jan Zygmunt Jakubowski należy do rzędu tych zasłużonych Płocczan, którzy wiernie słu-

żyli miastu, którzy oprócz młodzieńczego sentymentu do minionych lat posiadali żar twórczej emocji.

Był Jan Zygmunt Jakubowski godnym kontynuatorem tradycji naukowych, literackich i rewolucyjnych wielkich poprzedników. Powoływał się na ich związki z miastem rodzinnym, ze starą płocką szkołą. W tym godnym orszaku kroczył po śladach Gustawa Zielińskiego, Wincentego Zakrzewskiego, Władysława Smoleńskiego, Ludwika Krzywickiego, Józefa Kwiatka, Juliana Leszczyńskiego, Eugeniusza Przybyszewskiego, Stanisława Dubois, Władysława Broniewskiego i tylu tylu innych. Krocząc ich szlakiem swój własny na tym szlaku ślad pozostawił.

To co wiązało się z Płockiem, szczególnie powodowało stosunek prof. dr Jana Zygmunta Jakubowskiego. Wspomnieć tu trzeba owo serdeczne bezinteresowne zajęcie się wydaniem tomika wierszy poetów płockich, który ukazał się nakładem Towarzystwa Naukowego Płockiego w 1967 r. pt. „Mazowiecka Rzecz — próby poetyckie”. Owe nawiązanie do osoby nauczycielki Gimnazjum Małachowskiego Marii Jodłowskiej, której był uczniem, w pięknie napisanym słowie wstępnym do Historii Literatury Niepodległej Polski Ignacego Chrzanowskiego. Nie bez wzruszenia każdy płocczanin czytał artykuł Profesora zamieszczony w Trybunie Ludu Nr 201 z 31.VIII.1975 r. pt. „gałęzie drzewa swego”, w którym pisze „przynajmniej, że mam do tej książki (chodzi o Kraszewskiego) jako płocczanin stosunek nader osobisty. To przecież opowieść o synach Władysława Hermana — o Bolesławie Krzywoustym i Zbigniewie”. I znów można by mnożyć przykłady, potwierdzające ów niestygający żar twórczej emocji do swego rodzinnego miasta.

I dlatego ból serdeczny targnął nami, którzy Go znaleźmy, zasmucił wszystkich mieszkańców miasta zgon tego, który kochał Płock miłością pierwszą. I dlatego w licznej rzeszy tych, którzy Go żegnali na Cmentarzu Komunalnym w Aleji Zasłużonych była liczna grupa płocczan. Nie zabrakło pożegnającego głosu Płocka. Po przemówieniach Ministra ds. Kombatanów gen. dyw. Mieczysława Grudnia, Rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Zygmunta Rybickiego i pisarza Wojciecha Żukrowskiego zabrał głos w imieniu Płocka Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego Jakub Chojnacki, mówiąc:

*„Nieoczekiwana śmierć profesora Jana Zygmunta Jakubowskiego okryła wielką żałobą także Ziemię Płocką i miasto Płock, jego rodzinny gród. W Płocku bowiem się urodził i wychował, tu uczęszczał do najstarszej z istniejących w Polsce szkół, obecnego Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego.*

Swe miasto często odwiedzał, brał udział w jego życiu i w życiu swej „ukochanej budy”. Uczestniczył w Zjazdach Szkoły. Zabiegał o budowę dla niej nowego gmachu.

Swój referat wygłoszony na X jubileuszowym Zjeździe Wychowanków Małachowianki w 1958 roku kończył słowami:

„...pragnę wyrazić najgłębsze i optymistyczne przekonanie o nieprzerwanym związku pokoleń, które kształciły się, kształcą i kształcić będą w naszej starej szkole. Łączy nas wspólna miłość do szkoły i do pięknego miasta rozsiadłego od wieków na wysokim wzgórzu nad matką ziemi polskiej — Wistą”.

A gdy w pół roku po Zjeździe Wychowankowie — w obecności ministra Oświaty — wręczyli Szkole ufundowany przez siebie sztandar, profesor Jakubowski, powiedział:

„Pragnęliśmy, aby nowy gmach wyrósł w pobliżu dawnych murów, aby na wysokim wzgórzu mazowieckim stanęła jasna, nowoczesna szkoła, promieniująca na starą ziemię płocką i całą naszą ojczyznę, aby w niej żyło i piękno i mądrość minionych stuleci i wytrwała odwaga budowania nowej, doskonalszej rzeczywistości”.

I tak się stało. Przy wydatnej pomocy profesora, który pełnił funkcję I przewodniczącego Komitetu Wychowanków, powstał na historycznym miejscu nowoczesny gmach oddany w 1964 roku „miastu na chwałę, a młodzieży na pożytek”.

Był Profesorem obywatelem Płocka, czuł się nim na codzień, mimo że mieszkał i pracował w Warszawie. Świadczą o tym jego wypowiedzi w prasie, radiu i telewizji. Był *Civis Plocensis* w pełnym znaczeniu tego słowa.

Zmarł, ale za Horacjum może powtórzyć: *Non omnis moriar*. Zwyciężył bowiem śmierć, co dać może każdemu, kto żyje i pracuje dla dobra innych.

W imieniu społeczeństwa najstarszego na Mazowszu grodu, w imieniu 800-letniej Małachowianki i Komitetu Wychowanków tej szkoły,

Powodowani głębokim bólem zawiadamiamy,  
że w dniu 11 października 1975 r. zmarł

# JAN ZYGMUNT JAKUBOWSKI

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego  
Historyk literatury, znany uczyony i wielki społecznik  
Wychowanek Liceum im. marsz. St. Małachowskiego  
I Przewodniczący Komitetu Wychowanków „Małachowianki”.  
Wybitny Płoczanin

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w dniu 15-go października 1975 roku o godzinie 13<sup>30</sup> na Cmentarzu Komunalnym (d. Wojskowym).

Komitet Wychowanków  
„Małachowianki”

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna  
i Młodzież Liceum  
im. St. Małachowskiego w Płocku

wianki i Komitetu Wychowanków tej szkoły, w imieniu Towarzystwa Naukowego Płockiego żegnam Cię Wybitny Płoczaninie i za Asnykiem powtarzam:

„Choć profesora noc otoczy głucha,  
Wyrosną kwiaty na cmentarnej grzędzie.  
I nieśmiertelna cząstka jego ducha  
W sercach pokoleń późniejszych żyć będzie”.

Pozostajej w głębokiej żałobie rodzinie składam w imieniu płockiej społeczności i swoim własnym wyrazy szczerego współczucia.

F. D.

WŁODZIMIERZ SZAFRAŃSKI

## Stanisław Hiszpański (1904—1975) — malarz starożytności płockich

Niedawne obchody tysiąclecia miasta Płocka zostały uświetnione efektownymi rekonstrukcjami malarskimi najdawniejszej, płockiej architektury murowanej z X wieku, której ocalałe szczątki na światło dzienne wydobły poszukiwania terenowe ekspedycji wykopaliskowej Polskiej Akademii Nauk. Autorem tych dzieł malarskich jest artysta-malarz Stanisław Hiszpański, który w latach sześćdziesiątych wziął udział w Płocku w tej imprezie naukowo-badawczej Instytutu Historii Kultury Ma-

terialnej PAN, poświęconej badaniom początków tysiącletniego miasta. Studiując w młodości w Warszawie architekturę był on uczniem sławnego Stanisława Noakowskiego. W głęboką przeto zadumę wprawia osobliwy zbieg okoliczności, że właśnie w Płocku, który chlubi się w skali polskiej największą kolekcją ocalałych dzieł Noakowskiego poświęconych artystycznej dokumentacji arcydzieł dawnej architektury, mógł dać wyraz swej pasji twórczej w tej dziedzinie jego wybitny uczeń dokumen-